VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 51)
z dnia 1 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 51)

1 grudnia 2016 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat działania resortu sportu i turystyki w obszarze turystyki krajowej,

– informację na temat aktualnych regulacji prawnych dotyczących szlaków turystycznych,

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Promocja gospodarcza Polski”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Kutyła** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Joanna Jędrzejewska-Debortoli** dyrektor Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Walas** p.o. prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej, **Roman Bargieł** prezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego wraz ze współpracownikami, **Krystyna Drąg** wiceprezes Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”, **Katarzyna Orzechowska** starszy specjalista w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Krzysztof Piątek** prezes Polskiego Związku Organizatorów Turystyki, **Marek Kamieński** wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Agentów Turystycznych, **Ryszard Skotniczy** wiceprezes Fundacji Hotele Historyczne, **Magdalena Kachniewska** ekspert branży turystycznej i **Robert Kępiński** ekspert Klubu Poselskiego Nowoczesna.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. W imieniu pań i panów posłów pragnę serdecznie powitać zaproszonych gości. Pan minister Dawid Lasek jest obecny, tylko biega między komisjami, za chwilę tu będzie. Na stałe z nami jest jednak pani – mam tu zapisane pani nazwisko, mam nadzieję, że dobrze odczytam – dyrektor Joanna Jędrzejewska-Debortoli. Witam pełniącego obowiązki prezesa POT Bartłomieja Walasę, prezesa PTTK Romana Bargieła oraz skarbnika PTTK, mojego krajana z Krakowa, Jerzego Kapłona, panią Krystynę Drąg z Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej. Witam również reprezentującą Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi Katarzynę Orzechowską oraz pana Krzysztofa Piątka z Polskiego Związku Organizatorów Turystyki, a także przedstawicieli NIK – dyrektora departamentu Sławomira Grzelaka i towarzyszącego mu Krzysztofa Pietrzykowskiego. Pragnę również powitać eksperta branży turystycznej – panią profesor Magdalenę Kachniewską. Powitałem chyba wszystkich. Jeśli kogoś pominąłem, przepraszam. Jest jeszcze obecny pan wiceprezes NIK Wojciech Kutyła. Przepraszam, nie miałem pana na wydrukowanej liście.

Dziś w porządku dziennym mamy tematy turystyczne, jak można było usłyszeć po powitaniach. Planujemy rozpatrzyć: informację na temat działania resortu sportu i turystyki w obszarze turystyki krajowej, w punkcie drugim informację na temat aktualnych regulacji prawnych dotyczących szlaków turystycznych, a w punkcie trzecim rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Promocja Gospodarcza Polski”. Czy państwo posłowie mają uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Stwierdzam jego przyjęcie. Moja propozycja jest następująca – na samym początku informację przedstawi ministerstwo, a potem głos zabiorą przedstawiciele poszczególnych organizacji. W przypadku NIK, wiadomo, że rozpoczniemy od informacji pana prezesa. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki Joanna Jędrzejewska-Debortoli:

Dziękuje, panie przewodniczący. Szanowni państwo, pierwszy punkt dotyczy działań resortu w obszarze turystyki krajowej. Oczywiście z informacją mieli się państwo okazję zapoznać. W kilku słowach powiem o naszych najważniejszych działaniach. W tym roku Ministerstwo Rozwoju we współpracy z innymi resortami, w tym z Ministerstwem Sportu i Turystyki przygotowało projekt strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju. Jest to najważniejszy dokument wskazujący kierunki rozwoju Polski w perspektywie średniookresowej. Integralną częścią ten strategii w sferze wykonawczej są konkretne projekty strategiczne przewidziane do realizacji do 2020 roku. W obszarze strategii odpowiedzialnego rozwoju w ekspansji zagranicznej jednym z trzech projektów na rzecz wzmocnienia rozpoznawalności polskich produktów oraz polskiej gospodarki jest projekt strategiczny Ministerstwa Sportu i Turystyki pod nazwą Budowa Domu Polskich Turystycznych Marek Terytorialnych wraz z systemem koordynacji turystycznej. Czekamy na podpisanie tej strategii, abyśmy już mogli się cieszyć z tego projektu. Pokrótce powiem, co jest jego celem strategicznym. Jest nim rozwój sektora gospodarki turystycznej w Polsce poprzez stworzenie systemowych, kompleksowych rozwiązań prawnych, organizacyjnych, finansowych i narzędziowych w zakresie integracji, koordynacji, komercjalizacji, internacjonalizacji polskich markowych produktów turystycznych opartych na potencjale kulturowym i przyrodniczym kraju.

Wielokrotnie państwo, którzy są obecni na sali brali udział w spotkaniach z panem ministrem Laskiem, który w sposób bardziej szczegółowy mówił o tym projekcie. W dniu 15 grudnia br. w Warszawie odbędzie się konferencja, na której bliżej poznamy ten projekt i pomysł na nową politykę turystyczną. Dla osiągnięcia tego celu strategicznego realizowane będą działania w ramach takich celów operacyjnych jak stworzenie przyjaznego środowiska prawnego dla podmiotów działających w gospodarce turystycznej, stworzenie profesjonalnych strategii oraz innych dokumentów programowych, procesowych, niezbędnych do wsparcia rozwoju gospodarki turystycznej w Polsce, inwentaryzacja i rewizja potencjału markowego w Polsce pod kątem identyfikacji turystycznych marek terytorialnych wraz z zaprojektowaniem procesów rozwojowych w turystyce. Dodam jeszcze, że ministerstwo zleciło inwentaryzację, więc pierwsze wyniki będziemy mieli już w połowie grudnia.

Kolejnym celem operacyjnym będzie stworzenie efektywnego systemu zarządzania polityką turystyczną w Polsce oraz polskimi turystycznymi markami terytorialnymi, ze szczególnym uwzględnieniem tworzenia międzysektorowych powiązań kooperacyjnych, czyli sektor publiczny, prywatny i pozarządowy na poziomie lokalnym, regionalnym, ponadregionalnym. Stworzenie systemów wsparcia merytorycznego i finansowego dla interesariuszy, procesy budowy Domu Polskich Turystycznych Marek Terytorialnych. Oczywiście będziemy współpracowali z państwami ościennymi i nie tylko, aby móc wypracować wspólne rozwiązania dla Europy Środkowej i na pozostałych rynkach, jeśli chodzi o marki terytorialne. Jeśli mają państwo jakieś pytania dotyczące budowy Domu Polskich Turystycznych Marek Terytorialnych, pan minister z wielką ochotą na nie odpowie po przyjściu z do nas z posiedzenia komisji budżetu i finansów publicznych.

Drugim naszym projektem tegorocznym była akcja Polska zobacz więcej – weekend za pół ceny. Odbyła się ona w terminie od 20 do 23 września. Jej celem było zachęcenie Polaków do skorzystania z oferty turystycznej na terenie całego kraju, również poza głównym sezonem wakacyjnym. Jej zasadniczym celem było stworzenie banku ofert, produktów i usług turystycznych w atrakcyjnych, obniżonych cenach, do 50%. Każdy partner miał wyraźnie wskazać, jakich usług dotyczy oferta. Przedstawione oferty mogły być limitowane, ale musiało to być wyraźnie zaznaczone w ofercie. Jeżeli ktoś proponował cztery pokoje w obniżonej cenie, musiał taką informację podać klientom.

„Polska zobacz więcej – weekend za pół ceny" opiera się na wykorzystaniu sprawdzonej formuły weekendowych akcji zniżkowych, które były organizowane przez polskie miasta, regiony, stanowiła próbę przeniesienia tych akcji na poziom krajowy. Tak naprawdę można powiedzieć, że ta pilotażowa akcja zakończyła się sukcesem. Niecałe 400 firm zgłosiło się do partnerskiej współpracy. Jeśli chodzi o zakwaterowanie, objęło 191 partnerów. Zwiedzanie ogólnie pojęte, pobyt w muzeach – przeprowadziliśmy badania po akcji – było to 120 organizacji. Ofertę gastronomiczną przygotowało 108 podmiotów, a 91 partnerów zgłosiło oferty obejmujące sport, rekreację, usługi spa. Oczywiście były też inne usługi, w liczbie 40 partnerów. O akcji była mowa m.in. w Wiadomościach Programu Pierwszego Telewizji Polskiej, w Teleekspresie, Panoramie, w Polskim Radiu oraz na różnych portalach internetowych. Wiemy już dziś, że ponad 60 tys. turystów skorzystało z tej oferty, dokładnie 396 partnerów wzięło udział w akcji, a 97% z nich wyraża chęć ponownego udziału w kolejnych akcjach, jeśli ministerstwo będzie je organizowało. Jako ciekawostkę podam, pomimo iż była to akcja pilotażowa, chyba trafiliśmy z terminem. Z przeprowadzonej ankiety wynika, że wrzesień był optymalnym terminem przeprowadzenia akcji dla firm działających w turystyce – 36,4% partnerów optowało za tym terminem. Kolejne miesiące to październik, kwiecień i listopad. Pozostałe miesiące znajdowały się pomiędzy 7–21% preferencji ankietowanych. W związku z sukcesem tej akcji w ministerstwie doszliśmy do wniosku, że będziemy organizowali kolejne edycje. Od 30 marca do 2 kwietnia 2017 roku odbędzie się kolejna akcja, a następna od 6 do 8 października tego samego roku. Będziemy zachęcali partnerów do współpracy z nami, aby przygotowywali ciekawe i korzystne dla klientów oferty w tych terminach.

Kolejne działania, jakie podjęło ministerstwo w tym roku dotyczyły bezpieczeństwa turystów. Wspieramy działania informacyjno-edukacyjne które obejmują poprawę bezpieczeństwa turystów. W sezonie letnim to „Bezpieczna woda" oraz „Bezpieczny stok" i „Bezpieczna woda – wersja zimowa" w sezonie zimowym. W ramach akcji „Bezpieczna woda" ministerstwo dokonało wydruku i dystrybucji 40 tys. książeczek oraz 500 plakatów akcji „Bezpieczna woda". Beneficjentami tej akcji były kuratoria oświaty, jednostki WOPR, szkoły i przedszkola oraz organizacje pozarządowe. Akcja informacyjno-edukacyjna „Bezpieczny stok" jest skierowana do całego społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci oraz młodzieży szkolnej. W tym roku Ministerstwo Sportu i Turystyki w ramach finansowania zadań zleconych dofinansowuje też zadanie, którego realizatorem są Polskie Stacje Narciarskie i Turystyczne. Głównym celem tej akcji jest przekazanie wiedzy o zachowaniach w górach oraz upowszechnienie wiedzy w zakresie turystyki górskiej i bezpiecznych zachowań na stoku narciarskim podczas wypadku. Działania te są rozłożone na aktywność w internecie, lekcje w szkołach, różne akcje na stokach narciarskich.

Jeśli chodzi o akcję „Bezpieczna woda" w wersji zimowej, skierowana jest ona do nauczycieli, wychowawców, funkcjonariuszy policji rzecznych, ratowników oraz rodziców. W ramach tej akcji opracowano zestaw podstawowych zasad bezpieczeństwa na zamarzniętych zbiornikach wodnych, ujętych w formie plakatu oraz ulotki. Ponadto istotnym elementem poprawy bezpieczeństwa turystów w ramach turystyki krajowej jest współfinansowanie renowacji szlaków turystycznych. Odnawianie szlaków turystycznych jest uwzględnione w priorytetach corocznego konkursu ofert z zakresu turystyki na dofinansowanie zadań publicznych przez MSiT. W latach 2013–2015 prace znakarskie były realizowane na długości 16,3 tys. km szlaków turystycznych na łączną kwotę 2,2 mln zł. W 2016 zaplanowano dofinansowanie prac znakarskich na długości ponad 6 tys. km, na łączną kwotę 866,5 tys. zł.

Tak jak wspomniałam, wspieramy realizację zadań publicznych w zakresie turystyki poprzez ogłaszane co roku przez ministerstwo konkursy na dofinansowanie zadań publicznych z zakresu turystyki dla organizacji spoza sektora finansów publicznych. W ramach środków ministerstwo wspierało m.in. opracowania, strategie, studia wykonalności, badania, analizy, imprezy, konkursy. W ostatnich latach dofinansowano zadania z obszarów turystyki dzieci i młodzieży, osób starszych, niepełnosprawnych, turystyki związanej z dużymi rodzinami, turystyki kulturowej, w tym obiekty zabytkowe, dziedzictwa przemysłowego, turystyki aktywnej, w tym rowerowej, wodnej, turystyki

wiejskiej, biznesowej i przemysłu spotkań w turystyce, ekoturystyki oraz turystyki zdrowotnej. Realizowano również działania związane z wytyczaniem i konserwacją szlaków, m.in. pieszych, narciarskich, rowerowych i wodnych, które znajdują się na terenie Polski. Priorytetem były działania dotyczące szlaków europejskich, m.in. EuroVelo oraz krajowych i międzyregionalnych.

Do lepszego rozwoju turystyki krajowej przyczyniają się również działania na rzecz podnoszenia jakości kadr turystycznych realizowane m.in. poprzez organizację szkoleń, seminariów, warsztatów i konferencji. W 2016 roku dofinansowanie ze środków MSiT wspierało w obszarze turystyki krajowej rozwój produktów turystycznych, systemu jakości, wytyczanie, znakowanie i konserwację szlaków pieszych, narciarskich, rowerowych i wodnych, które znajdują się na terenie Polski, zwiększenie kompetencji kadr poprzez szkolenia, konferencje, warsztaty, seminaria, organizację imprez, konkursów.

Dla przykładu podam, które stowarzyszenia i na co otrzymały od nas w tym roku dofinansowanie. „Kongres Turystyki Polskiej w Świdnicy" realizowany był przez Stowarzyszenie Lokalna Organizacja Turystyczna dofinansowany był kwotą 250 tys. zł. Utworzono markowy produkt turystyczny pod nazwą Szlak Centralnego Okręgu Przemysłowego, realizowany przez Podkarpacką Regionalną Organizację Turystyczną – kwota dofinansowania wyniosła 76 800 zł. Rowerowy Szlak Mennonitów – dokumentacja i znakowanie, zrealizowane przez Żuławską Lokalną Grupę Działania – kwota dofinansowania 26 480 zł. Wprowadzenie innowacyjnych produktów turystycznych do oferty Kampinoskiego Parku Narodowego celem promowania rozwoju krajowej ekoturystyki i turystyki edukacyjnej realizowane przez Stowarzyszenie Monopol Warszawski w kwocie dofinansowania 58 600 zł. Wzmocnienie turystyki kulinarnej poprzez włączenie do jej ofert produktów pod znakiem Jakość – Tradycja realizowane przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego w kwocie dofinansowania 51 750 zł. Wioski tematyczne – innowacyjny produkt turystyczny realizowane przez Nidzicką Fundację Rozwoju NIDA w kwocie dofinansowania 28 700 zł.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to po krótce informacja ministra na temat działań ministra w obszarze turystyki krajowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję pani dyrektor. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę posłów o zadawanie pytań. Nie ma pana ministra Laska. Wiele razy podkreślał jak ważna dla niego jest budowa Domu Polskich Turystycznych Marek Terytorialnych. Zawsze chcielibyśmy czegoś więcej. W grudniu ma być to ujawnione w większych szczegółach, jakie to będą narzędzia, w jaki sposób będzie to stosowane. To interesujące. W tym obszarze trudno dziś panią jednak przepytywać, jeśli nie ma pana ministra.

Zauważyli państwo, że wsparcie dla organizacji pozarządowych, które działają w obszarze turystyki – na ostatniej stronie – jest mizerne, ze względu na środki, jakimi dysponuje minister do spraw turystyki. Są one niewystarczające. Pragnę powiedzieć, że odbyliśmy na posiedzeniu Komisji otwartą debatę, gdy rozmawialiśmy na temat założeń do budżetu na rok 2017. Te niedobre trendy są utrzymywane i musimy upominać się o środki. Bez nich nie będzie według mnie rozwoju tej branży. Przypominam, o ile dobrze pamiętam, może pani profesor Kachniewska mnie poprawki, trzy lata temu w Davos odbyła się debata na temat zaangażowania środków publicznych państw na rzecz turystyki. Na 160 krajów badanych byliśmy w ostatniej dziesiątce. Wszyscy dostrzegają obecnie potrzebę rozwoju turystyki. Ma ona wiele cech dziś potrzebnych, buduje relacje pomiędzy społecznościami, wewnątrz i na zewnątrz. To niewątpliwie smutna okoliczność przy omawianiu tej pierwszej informacji. Czy państwo posłowie, pobudzeni moimi uwagami, chcieliby zadać pytania? Nie słyszę zgłoszeń. Przechodzimy zatem do punktu drugiego.

Punkt drugi to informacja na temat aktualnych regulacji prawnych dotyczących szlaków turystycznych. Rozumiem, że wstęp przedstawi pani dyrektor, a znaczną część prezentacji zreferują przedstawiciele PTTK. Pani dyrektor, bardzo proszę. Może tylko wstęp, skrótowo, aby nie czytać całej informacji.

Dyrektor departamentu MSiT Joanna Jędrzejewska-Debortoli:

Są tu wymienione ustawy. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak mogą państwo wyczytać z informacji, przedstawiliśmy wszystkie przepisy prawa, w których mowa jest o szlakach. Przepisów tych jest sporo. Wszyscy wiemy, że nie ma tego dokumentu, na który od lat wszyscy czekają – ustawy o szlakach. Do tego tematu jednak dojdziemy. Dla uregulowania sytuacji szlaków turystycznych ważne jest stworzenie jednolitego systemu, który obejmie różne typy szlaków. Będzie obejmował ich hierarchiczność, sposób oznakowania, ewidencjonowania oraz odpowiedzialność za bezpieczeństwo na szlakach. Ponadto pojawiają się do rozstrzygnięcia również inne kwestie, jak odpowiedzialność za wytyczanie i znakowanie szlaków, za szkody, prawa autorskie do szlaków oraz ich likwidację. Z powyższych względów w ministerstwie rozważa się – będziemy do tego poważnie podchodzili – możliwość przygotowania jednego, kompleksowego projektu ustawy o szlakach turystycznych.

Opowiem trochę o badaniach. Jeśli chodzi o szlaki turystyczne w Polsce, według Głównego Urzędu Statystycznego w latach 2010–2015 ich długość uległa zwiększeniu o 12% – z 67,8 tys. km w 2010 roku do 76,4 tys. km w roku 2015. Wedle tych danych w 2015 funkcjonowało 38,8 tys. km szlaków nizinnych, 19,1 tys. km szlaków rowerowych, 11,2 tys. km szlaków górskich, 3,5 tys. km szlaków konnych, ponad 1 tys. km szlaków kajakowych, 177 km szlaków dydaktycznych, 764 km szlaków spacerowych oraz 1 tys. km szlaków pozostałych.

W kwietniu br. MSiT zwróciło się do wszystkich urzędów marszałkowskich z prośbą o przekazanie informacji na temat pieszych szlaków turystycznych, które funkcjonują w poszczególnych województwach. Piętnaście urzędów marszałkowskich przekazało informacje i zestawienia dotyczące tych szlaków. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego odpowiedział, że nie dysponuje takimi informacjami. Dwa województwa – mazowieckie i małopolskie posiadają specjalne portale prezentujące ewidencję szlaków. Myślę, że panowie z PTTK powiedzą coś więcej na ten temat. W naszej ocenie to bardzo przydatne narzędzie, które powinno powstać dla wszystkich województw. Odpowiedzi urzędów na pismo były bardzo zróżnicowane. Część z nich odniosła się do inwentaryzacji przeprowadzonej w 2012 roku przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i współfinansowanej przez MSiT, a część z nich przekazało własnoręcznie przeprowadzoną inwentaryzację.

Tak jak wspomniałam, dla MSiT uregulowanie kwestii szlaków jest bardzo istotne. W związku z tym, że tematyka jest bardzo trudna, jeszcze w tym roku planujemy powołać zespół do opracowania regulacji prawnych dotyczących szlaków turystycznych w Polsce, w którego skład mieliby wejść przedstawiciele urzędów centralnych, marszałkowskich, przedstawiciele PTTK oraz pozostałych organizacji pozarządowych, które zajmują się wytyczaniem szlaków turystycznych w Polsce.

To wszystko z mojej strony, panie przewodniczący. Gdyby były jakieś pytania, odpowiem. Koledzy przedstawią jeszcze krótką prezentację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Proszę o prezentację, pana prezesa lub pana skarbnika.

Prezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Roman Bargieł:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, bardzo dziękujemy za zaproszenie na posiedzenie Komisji, podczas którego omawiane są m.in. kwestie dotyczące szlaków turystycznych. Nie ukrywam, że materiał przygotowany przez MSiT zainspirował nas do podjęcia trudu przygotowania prezentacji, która przybliżyłaby pewne zagadnienia, o których jest mowa w materiale przygotowanym przez ministerstwo i zwrócenia uwagi na kwestie, które wymagałyby większej refleksji i zastanowienia. Bardzo cieszymy się, że ministerstwo dostrzega wagę problemu w tej sferze zastanawiania się nad projektem odpowiednich aktów prawnych, które pewne sprawy mogłyby uregulować i chce być gospodarzem takich prac. Niewątpliwie to trudne zadanie i partnerów oraz sojuszników w innych resortach oraz wśród członków Komisji sejmowej będzie trzeba poszukać i o to wsparcie zabiegać.

Poproszę kolegę Jerzego Kapłona, który oprócz tego, że jest skarbnikiem naszego towarzystwa jest również dyrektorem Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej, który prowadzi bardzo intensywne prace nad tworzeniem centralnej bazy szlaków turystycznych oraz wykonuje szereg prac związanych z ich konserwacją i wytyczaniem nowych na obszarach górskich i nie tylko. Prace inwentaryzacyjne toczą się też w Małopolsce i na Mazowszu – prowadzi je ten ośrodek. Bardzo proszę o prezentację. Później proszę jeszcze o oddanie mi głosu i powiem kilka zdań komentarza. Dziękuję.

Skarbnik PTTK Jerzy Kapłon:

Dzień dobry państwu. Chciałbym przekonać państwa do tego, że szlaki turystyczne to ważny problem. Służą one społeczeństwu, warto w nie inwestować. To nie tylko element do przechodzenia z jednego miejsca do drugiego, ale coś, co jest pewną specyfiką turystyki, jaka wykształciła się w Polsce, przez wiele lat, o której utrzymanie warto zabiegać. Zacznę tak, że naukowcy, którzy są na sali mogą się zbulwersować, ale to jeden z możliwych kierunków procedowania tematu szlaków. „Szlak turystyczny – przestrzenny ciąg turystyczny służący do linearnej penetracji rekreacyjnej, inicjujący interaktywne związki pomiędzy turystą a środowiskiem geograficznym, zachodzące w strefie percepcji krajobrazu multisensorycznego". Gdy w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej, w którym pracuję, jest komuś smutno, idzie do pokoju gdzie ta definicja jest wywieszona i wtedy ten humor mu się nieco polepsza. Mamy inną definicję szlaku turystycznego. „Można mieć autostrady, ale smak nadają dopiero ścieżki, którymi można sobie od nich odbiegać". Zacytowałem Tadeusza Kotarbińskiego. Ta filozofia jest nam zdecydowanie bliższa.

Początki zorganizowanej turystyki i wytyczania szlaków turystycznych dotyczą czasów bardzo dawnych – roku 1873. Wtedy powstało Towarzystwo Tatrzańskie – pierwsza organizacja turystyczna na ziemiach polskich, która zajęła się profesjonalnym udostępnianiem gór a później innych obszarów dla zorganizowanej i indywidualnej turystyki. W statucie pierwszy element, który spowodował, że szlakami zajęto się intensywnie, to hasło: „otwierać i ułatwiać zwykłym turystom i udającym się w Tatry w celach turystycznych specjalistom przystępu do zajmujących i uczęszczanych miejsc, tudzież do odszukać się jeszcze mających nowych widoków". To bardzo ładna polszczyzna z 1873 roku. Zaczęło się to wtedy. Rozpoczęto udostępnianie Tatr. Oto mostki w Dolinie Kościeliskiej wybudowane przez Towarzystwo Tatrzańskie w drugiej połowie XIX w. Gdybyśmy dziś takie mostki budowali, nie wybronilibyśmy się przed roszczeniami różnych turystów, którzy ponieśliby uszczerbek na zdrowiu, spadając. Tak to było. Oto ścieżka na Hali Gąsienicowej pod Małym Kościelcem. Obecnie Tatrzański Park Narodowy na pewno nie zezwoliłby na jej wytyczenie. Ponieważ to działo się dawno, te ścieżki mamy.

Problemy z utrzymaniem sieci szlaków turystycznych notowano już na początku ubiegłego wieku. Proszę zwrócić uwagę – to są tablice informacyjne, które były niszczone przez turystów i ludność rodzimą Beskidu Sądeckiego. Zaopatrzone zostały w wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, który chronił je przed zniszczeniem. Już w okresie międzywojennym rozpoczęto działania mające na celu standaryzację prac znakarskich – w 1928 r. W latach 30., Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zostało uznane przez administrację rządową za jedyną instytucję, która ma prawo zajmować się szlakami turystycznymi na terenie polskich gór. W 1934 roku wprowadzono pierwsze standardy znakowania polskich szlaków. Wszystkie posiadały gospodarza. Nie możemy tego teraz w terenie zauważyć, ale wszystkie miały swojego administratora, który zabiegał o ich właściwy stan techniczny i troszczył się o to, aby bezpiecznie można było nimi wędrować. Od tego czasu sprawy szlaków turystycznych były wspierane przez administrację rządową.

Proszę zwrócić uwagę – oto pismo z lat 30. okresu międzywojennego, z ubiegłego stulecia, gdy Ministerstwo Robót Publicznych, czyli administracja rządowa odpowiednia dla szlaków turystycznych i turystyki dotowało oddział stanisławowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego bardzo znaczącymi kwotami nie tylko z przeznaczeniem na szlaki, ale też na odbudowę schronisk turystycznych. Oto ciekawostka dla tych, którzy rozliczają dotacje – to jedyny dokument rozliczenia dotacji, w wysokości 4,5 tys. zł – to niemała kwota, pieniądze przedwojenne. Dziś mamy wiele stron i segregatorów roz-

liczeń. Dokument został podpisany przez prezesa oddziału i sekretarza, który zaświadczał o należytym wydatkowaniu tych środków. Nikt nie poddawał w wątpliwość tych podpisów, a podpisujący uważali, że nie mogą przecież oszukiwać.

W okresie międzywojennym sprawę szlaków turystycznych uporządkowano. W 1935 roku przyjęto standaryzację, która obowiązywała w całym kraju aktem Ministerstwa Komunikacji. Po II wojnie światowej standaryzacja została przyjęta w 1947 roku i była obowiązująca. Obecnie nad tym ubolewamy, ale takiej standaryzacji nie ma. Tak to wyglądało w okresie powojennym, tak wyglądały urządzenia informacyjne na szlakach.

Przechodzimy teraz do sytuacji w dniu dzisiejszym. PTTK obsługuje ponad 70 tys. km szlaków różnego rodzaju. W ramach naszej działalności statutowej są też problemy utrzymania i wytyczania szlaków turystycznych. Mamy profesjonalistów, wolontariuszy, szkolimy ich. Są odpowiedzialni za określone rejony znakowania. Znakujemy profesjonalnie i nie musimy się naszych działań wstydzić. Wspierają nas MSiT, za co jesteśmy bardzo wdzięczni i samorządy w niektórych regionach. Tak wyglądają nowoczesne systemy informacji na szlakach turystycznych. Tak też to może wyglądać – oto próby znakowania szlaków przez inne organizacje i instytucje, które niestety, nad czym ubolewamy, jednorazowo otrzymując środki na znakowanie szlaków nie dbają o kontynuację zagadnienia, nie mają standardów. Nasze urządzenia są niszczone, a czasem wyrąb lasów przynosi nam straty.

Nasze dobre praktyki przenieśliśmy do kraju ościennego. W 2006 roku uczyliśmy znakowania Ukraińców. Polskie szlaki turystyczne wróciły w Gorganach i w Czarnohorach. Wedle naszych systemów znakuje się tam również obecnie. To był program z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Promujemy te szlaki. Polski turysta czuje się tam bezpieczny. Udało się nam zaimplementować nasze szlaki również w Gruzji. Wydaliśmy instrukcję znakowania. Tak wygląda znakowanie na terenie Kaukazu. To szlaki wedle naszych systemów.

Organizujemy również konferencje i próbujemy animować środowiska naukowe, aby zajęły się szlakami turystycznymi. Kilka lat temu odbyła się duża konferencja – szlaki turystyczne a prawo. Próbowaliśmy wtedy układać pewne procedury, które mógłby się stać podstawą późniejszych regulacji prawnych. Współpracujemy z parkami narodowymi – to bardzo istotne, jest tam cała sieć szlaków turystycznych. Jesteśmy jedynymi, którzy od lat kontynuują standaryzację. Przyjęła ona postać kolejnej instrukcji znakowania. Korzystają z niej różne podmioty. Nie bronimy dostępu. Jej stosowanie pozwala na to, aby szlaki były bezpieczne, jednolite. Dzięki niej można budować sieć szlaków, co jest jej siłą, w sposób dla turysty dogodny, przyjazny. Jeśli zachowuje się te zasady, szlaki są właściwie oznaczone, prowadzone dobrze i odnawiane prawidłowo. Nie będę cytował państwu tej instrukcji, jest do wzięcia – przynieśliśmy ją na dzisiejsze spotkanie. Tak wyglądają standardy.

Działalność znakarska to nie tylko praca, ale też kwestia społecznej aktywności, to pasja. Znakarze nieraz w drugim i trzecim pokoleniu troszczą się o szlaki na terenie swojej pracy. Najnowsze zagadnienie to zastosowanie technologii GIS do tworzenia i promocji bazy danych szlaków turystycznych. Dotychczas stosowanymi źródłami były mapy, ewidencje. Postanowiliśmy to unowocześnić. We współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim przeprowadziliśmy badania szlaków turystycznych w dwóch województwach – w Małopolsce i na Mazowszu. Obecnie nasza baza szlaków w technice GIS, zweryfikowanych w terenie obejmuje 26 400 km, w tym 11 tys. km w Małopolsce, 2,5 tys. km w podkarpackim, 7,5 tys. km w mazowieckim. Stale tę bazę powiększamy dzięki naszym znakarzom, którzy pracują na terenie szlaków w całej Polsce.

Oto urządzenia, które stosujemy do prowadzenia prac terenowych. Taki jest ich efekt – czyli geoportal województwa małopolskiego i mazowieckiego. Proszę zwrócić uwagę, że na tym geoportalu, który jest udostępniony na naszych stronach, na stronach urzędów samorządów można badać przebieg szlaków w różny sposób, wedle wskazanych punktów sortować, otrzymać szereg informacji. Szlaki są czytelne, jest pokazany ich gospodarz, długość. Zachęcam do wchodzenia na strony. Jest tam również część produktowa. Małopolski Szlak Papieski jest opisany przez szereg jego walorów krajoznawczych. W każdy z tych punktów można wejść i otrzymać o nim precyzyjne informacje.

Tak to wygląda w przypadku szlaków pieszych – górskich. Podobna zasada – wszystkie informacje o szlakach i elementy wiedzy krajoznawczej można pobierać na urządzenia mobilne, online, offline. To znakomita promocja turystyki aktywnej regionu.

Prowadzimy również promocję poszczególnych szlaków jako produktów turystycznych. Sztandarowym produktem jest Główny Szlak Beskidzki. Powstawał on w latach 30., w okresie międzywojennym. Ma on niespełna 500 km – niedawno mówiło się, że ma 520–530 km, ale dokładne badania wykazały, ku niezadowoleniu turystów, jacy nim wędrują, poniżej 500 km. We współpracy z panem posłem, który nam nieco pomógł, przygotowaliśmy szlak lotniczy – Lotnicze Ślady w Karpatach. To bardzo atrakcyjna oferta. Kolejnym jest Główny Szlak Sudecki. Oto print screen – http://malopolska.szlaki.pttk.pl. Zapraszam państwa na tę stronę. Przedstawia ona szereg opcji funkcjonalności tego projektu. Na oknach widać jakie elementy informacji można pozyskiwać z tego portalu. Taki sam portal zbudowaliśmy dla Mazowsza, dzięki współpracy z regionem. Teraz uzupełniamy wiedzę o szlakach Mazowsza. Na urządzenia mobilne można pobierać przebieg szlaków oraz poszczególne punkty krajoznawcze. To wszystko jest znakomicie opisane. Jest to olbrzymi pakiet wiedzy krajoznawczej, która pokazana jest w ten sposób. Można oczywiście zmieniać skalę, podkłady mapowe, oto karta poszczególnych POI, jeden punkt przykładowo opisano Kamieniołom Łoś.

Proszę państwa, PTTK dopłaca do szlaków turystycznych. Nie zarabiamy na tym. Pani dyrektor wspominała o kwotach, jakie ministerstwo przeznacza na te działania. Oto środki, jakie przeznaczyliśmy na te portale – mazowiecki i małopolski. Przy dotacji 434 tys. zł, PTTK dopłaciło 207 tys. zł do szlaków małopolskich, a do mazowieckich 83 tys. zł. Taka jest nasza działalność. Dzięki prowadzeniu działalności gospodarczej możemy takie zadania realizować.

Tak wyglądały tradycyjne kartoteki naszych szlaków i drogowskazów. Tak wygląda to teraz. Oprócz technik GIS i bazy, która pozwala ukazywać szlaki na portalach internetowych, nasze szlaki są też w bazie. Daje to możliwości odpowiedniego wyszukiwania w zakresie operatora, długości, rodzaju turystyki. To nowoczesna, funkcjonalna baza. Myślę, że w niedługim czasie zinwentaryzujemy w niej do 60 tys. km szlaków.

Tak wygląda nowoczesna baza drogowskazów z odniesieniem do wydruków w pdf, które pozwalają nam bezpośrednio realizować drogowskazy.

Tak przedstawia się nasz wysiłek finansowy. Dokładamy do szlaków, nie tylko do portali. Pozyskujemy partnerów strategicznych. Pokazujemy na slajdzie okres 2014–2016. Kwotę 270 tys. zł dał nam Żywiec Zdrój w roku 2014. Przy dotacjach z różnych źródeł 964 tys. zł, PTTK 319 tys. zł dopłaciło w gotowiźnie i w pracy naszych wolontariuszy. W sumie w okresie trzech lat przy dotacjach na poziomie 2614 tys. zł, 1106 tys. zł pochodziło ze środków PTTK.

Teraz może przejdę powoli do kwitowania tej nieco przydługiej prezentacji. Rola PTTK – to u naszego poprzednika prawnego pojawiła się idea udostępniania gór i terenów atrakcyjnych poprzez budowę szlaków turystycznych. Kontynuujemy te prace, podejmujemy trudy ich standaryzacji. Jesteśmy jedyną instytucją, która ma poczucie odpowiedzialności za sprawne funkcjonowanie sieci szlaków. Nie chodzi tylko o określony teren, ale całą sieć szlaków – to jest ich wartość, że można przechodzić pomiędzy nimi niezależnie od granic administracyjnych i geograficznych. Wśród nas jest wielu aktywnych wolontariuszy, którzy troszczą się o nie. Posiadamy własne środki finansowe dzięki temu, że jesteśmy stowarzyszeniem prowadzącym działalność gospodarczą, która może wzbogacać aplikacje o środki własne. To ukłon w stronę Ministerstwa Sportu i Turystyki, które w tym roku zastosowało obniżoną wartość dopłaty własnej. Dziękujemy bardzo. To dla PTTK był wysiłek idący w setki tysięcy złotych. W tym roku wartość dotacji jest ograniczona wysokością powyżej 100 tys. zł. Wszyscy koncentrują się na sprawach poważniejszych szlaków. Ten wkład własny został zmniejszony do rozsądnych wielkości.

Rozpoczęliśmy budowę centralnej bazy danych o szlakach. Ważne jest, aby sieć szlaków i stanic wodnych – to nie tylko miejsca uprawiania turystyki – rozpatrywać pod względem ekologicznym. To jest koncentracja zanieczyszczeń, uciążliwego ruchu turystycznego dla przyrody. To również szansa na budowę produktu turystycznego.

Czego obecnie brakuje szlakom? Odpowiedniego miejsca w systemie prawnym. Nie ma regulacji, która broniłaby szlaki. Mamy częste problemy związane z żądaniem zmiany przebiegu szlaków w związku ze zmianą właściciela nieruchomości, przez które przebiegają. Brakuje systematycznego i stabilnego finansowania. Startujemy w konkursach i doszło do sytuacji, że nie uzyskaliśmy w ogóle wsparcia na całą sieć szlaków w 2012 roku. Skierowaliśmy na ten cel wyłącznie własne środki. Wsparcie jest niezbędne, gdyż taki szlak w górach co 3 lata powinien być przejrzany i wyremontowany. To znaczne niebezpieczeństwo dla ruchu turystycznego, szczególnie przy załamaniach pogody trzeba te szlaki w sposób należyty prowadzić. Nie ma ustalonych standardów znakowania. Równie niebezpieczny jest brak odpowiedzialności operatora za wyznakowanie szlaków. Każdy może to zrobić, a później o niego się nie troszczyć. Z tego powodu w przestrzeni turystycznej jest wiele szlaków o szczątkowym stanie zaznaczenia, a jednocześnie istniejących na mapach. Rodzi to niebezpieczeństwo dla turystów.

Milka Rodzinna Przygoda to element poprzedniego wsparcia przez firmę Danone. Takie kredo – budowa i utrzymanie sieci szlaków turystycznych będące owocem pracy społecznej wielu pokoleń to szansa na równomierny, nieuciążliwy dla środowiska naturalnego rozwój gospodarczy regionów niemających alternatywnych propozycji. Oto moje wnuczki z nadzieją na lepszą przyszłość szlaków turystycznych. Bardzo dziękuję za uwagę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos chciał jeszcze zabrać pan prezes. Proszę bardzo.

Prezes PTTK Roman Bargieł:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na kilka aspektów. Kwestia szlaków turystycznych była omawiana podczas posiedzenia Komisji w poprzedniej kadencji Sejmu. Opierano się na raporcie wspólnym Najwyższej Izby Kontroli i słowackiego odpowiednika, gdzie ocena prac prowadzonych przez PTTK na szlakach w górach była dość wysoka. Te bolączki i problemy, o których była mowa w naszej prezentacji i opracowaniu zostały wtedy uwypuklone. Do głównych zagrożeń w zakresie zapewniania bezpieczeństwa zaliczono doraźność finansowania określonych działań. Bardzo się cieszymy, że wymagany własny wkład finansowy w projektach ministerstwa został w tym roku obniżony. Czy też jednak nie jest tak, że to obniżenie nastąpiło w wyniku redukcji środków finansowych, jakie ministerstwo ma do dyspozycji, do pozyskania w trybie konkursowym? Chciałbym podkreślić to z całą mocą. To cały czas są procedury konkursowe. Podobne procedury, jeśli samorządy dostrzegają wagę problemów, obowiązują również na poziomie samorządów wojewódzkich.

Myślę, że w planach budowy marek Polski szlaki turystyczne mogą być interesującym elementem wspierającym. Jak powiedział kolega skarbnik, na podstawie tych szlaków czy wokół nich można budować produkty turystyczne. Na kwestie, które są związane z bezpieczeństwem turysty już zwracaliśmy uwagę. Chciałbym odnieść się jeszcze do jednego stwierdzenia, które pojawiło się w materiale ministerstwa i przedstawić sprostowanie. Nie tylko szlaki górskie i ich zły stan mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa turystów. To samo tyczy się szlaków nizinnych, rowerowych, kajakowych. To, że górskie szlaki objęte są szczególną troską lub monitoringiem, czego dowodzi raport NIK, nie wyłącza ze spraw bezpieczeństwa innych szlaków.

Na tej kanwie chciałem zwrócić uwagę na to, że sama ustawa o szlakach – oby udało się prace nad nią pomyślnie poprowadzić, złożyliśmy stosowny projekt opracowany przez PTTK na ręce pana ministra Laska – może problem rozwiązać. Prace nad nią będą trwały bardzo długo. Są też kwestie związane z innymi ustawami, aby usytuować szlaki turystyczne w prawnym systemie zagospodarowania przestrzennego kraju. Zdarzają się rozmaite inwestycje, głównie o charakterze liniowym, które przecinają szlaki o zasięgu ponadregionalnym czy międzynarodowym. Rodzi to określone kłopoty – jak ten szlak przez autostradę czy drogę ekspresową przeprowadzić. Zdarzają się inwestorzy, którzy dostrzegają te problemy i próbują w jakiś sposób również z własnych środków te szlaki w porozumieniu z nami przekładać.

Kwestia niewątpliwie bardzo delikatna, czyli uregulowanie cywilnoprawnego statusu szlaków, szczególnie w odniesieniu do właścicieli gruntów, co powinno zapewniać ciągłość szlaków. Znakomita większość szlaków przebiega przez tereny, które są własnością Skarbu Państwa i Lasów Państwowych, ale część z nich przez tereny prywatne. Generalnie problemów z właścicielami terenów prywatnych nie mamy, ale zdarzają się sytuacje incydentalne, które próbujemy w drodze negocjacji rozwiązywać. Tak jak powiedziałem, zapewnienie finansowania szlaków o szczególnym znaczeniu – międzynarodowych, ogólnopolskich i ponadregionalnych – powinno naszym zdaniem odbywać się na szczeblu centralnym. Z tego powodu składam podziękowania na ręce pani dyrektor, reprezentującej MSiT. Uważamy, że to powinno być nie tylko przedsięwzięcie i troska MSiT, ale nieco szerszego grona zainteresowanych resortów, również w kontekście promocji turystycznej Polski. Póki co te środki na prowadzenie prac na szlakach zapewniały bezpieczeństwo w minimalnym stopniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękujemy. Zdajemy sobie sprawę, że środków jest bardzo mało, a standardy oznakowania są niewystarczające. Jesteśmy otwarci jeśli chodzi o ustawę o szlakach. W zeszłej kadencji złożyliśmy nawet do laski marszałkowskiej taki śmiały projekt. Był on oczywiście przez rozmaite środowiska podhalańskie oprotestowywany. Kompleksowo regulował pewne sprawy poprzez gminy, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu. Nie chodziło wyłącznie o szlaki narciarskie, ale wszystkie. Skupialiśmy się głównie na turystyce zimowej. Przyjęliśmy to i jest gdzieś tam w naszych zasobach. Możemy panu ministrowi ten projekt przesłać, jeśli pani dyrektor pozwoli. Nie wiem, jaki jest los naszej poprawki dotyczącej środków na szlaki turystyczne. Czy jest ona przyjęta na etapie Komisji Finansów Publicznych? Nie znam losów tej poprawki na 2200 tys. zł, panie przewodniczący.

Dyrektor departamentu MSiT Joanna Jędrzejewska-Debortoli:

Teraz trwa posiedzenie w sprawie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Prezentowałem temat w imieniu Komisji. Przygotowaliśmy poprawkę do budżetu na 2200 tys. zł na wsparcie tych działań z ostatniej strony – czyli na konkurs dla organizacji pozarządowych. Było tam zadanie – modernizacja szlaków, czyli kontynuacja tego, co kiedyś udało się nam zrobić ze środków dodatkowych. Tyle od nas, z ostatnich Komisji. Teraz oddaję głos państwu posłom. Kto chce zabrać głos w tej kwestii? Bardzo proszę, pan poseł Ołdakowski.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Mam krótkie pytanie. Bardzo interesuje mnie ustawa dotycząca szlaków. Gdzie ona jest dostępna? Mówię o tej, którą państwo reprezentują. Powiedział pan, że przekazali ją państwo do ministra Laska. Czy jest dostępna gdzieś u was na stronach internetowych? Czy możemy ją otrzymać?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy moglibyśmy ją dostać?

Prezes PTTK Roman Bargieł:

Myślę, że tak. Jest to projekt opracowany przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Tak jak powiedziałem, kilkanaście dni temu został przekazany.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan Jerzy ma możliwość przerzucenia drogą internetową tego projektu do sekretariatu naszej Komisji. Dostaniemy go za chwilę, gdy Artur dojdzie do swojego stanowiska pracy i go roześle.

Skarbnik PTTK Jerzy Kapłon:

Niestety ostateczny wariant jest tylko u prezesa w gabinecie. W dniu jutrzejszym przekażemy państwu druk.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę sekretariat o przesłanie wersji elektronicznej wszystkim zainteresowanym. Kto z państwa chce jeszcze zabrać głos? Staram się zachęcać posłów do aktywności, ale nie słyszę zgłoszeń. Czy ktoś z ekspertów chce się wypowiedzieć? Nie słyszę zgłoszeń.

Przechodzimy do punktu trzeciego. Przewidujemy w nim rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Promocja gospodarcza Polski". Bardzo proszę pana dyrektora o przedstawienie tematu. Pan prezes musiał wyjść na posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Bardzo proszę pana Krzysztofa Pietrzykowskiego o przedstawienie konkluzji z badania.

Wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Pietrzykowski:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Krzysztof Pietrzykowski wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli. W pierwszej kolejności, jeśli można, chciałem podziękować panu przewodniczącemu i państwu posłom za zainteresowanie tematem kontroli „Promocja gospodarcza Polski" i możliwość przedstawienia jej dziś podczas posiedzenia Komisji. To już druga po Komisji Gospodarki i Rozwoju Komisja, na posiedzeniu której prezentujemy wyniki tej kontroli.

Tytułem wprowadzenia, powodem przeprowadzenia kontroli były pojawiające się w latach ubiegłych krytyczne informacje i opinie dotyczące działań ukierunkowanych na promocję polskiej gospodarki i przyciąganie inwestycji zagranicznych prowadzonych przez podmioty publiczne. Informacje te zawarte były zarówno w interpelacjach poselskich, publikacjach jednostek naukowych, opiniach Biura Analiz Sejmowych, a także licznych relacjach medialnych. W ramach kontroli, którą realizowaliśmy, zbadaliśmy łącznie 10 jednostek – ówczesne Ministerstwo Gospodarki, czyli obecne Ministerstwo Rozwoju, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych, a także Polską Organizację Turystyczną, o której powiem kilka słów więcej w dalszej części wystąpienia. Zbadaliśmy też 5 wybranych urzędów marszałkowskich – kujawsko-pomorski, lubuski, warmińsko-mazurski, mazowiecki a także wielkopolski.

Skontrolowane jednostki państwowe są najważniejszymi podmiotami prowadzącymi promocję polskiej gospodarki poza granicami naszego państwa. Kilka istotnych faktów i danych liczbowych – Polska na liście światowych eksporterów została sklasyfikowana w 2015 roku na 24 miejscu. W Europie pod względem wartości eksportu ogółem dawało to naszemu krajowi ósmą pozycję. W 2015 roku po raz pierwszy od kilku lat osiągnęliśmy nadwyżkę eksportu nad importem. Niepokoił nas jednak fakt, że wartość eksportu spadła w stosunku do lat 2013–2014. W latach 2010–2015 w Polsce ponad 170 podmiotów zajmowało się kreowaniem, wspomaganiem lub wykonywaniem przedsięwzięć z zakresu promocji gospodarczej, o której mówię. Liczba podmiotów jest ogromna, a więc ważna jest koordynacja polityki promocyjnej w tym zakresie, o czym powiem za chwilę. Skracając, mamy na myśli spółki Skarbu Państwa i wymienione przeze mnie wcześniej instytucje, które objęliśmy kontrolą, a także Bank Gospodarstwa Krajowego, Instytut Adama Mickiewicza zajmujący się promocją kultury polskiej i w dużym stopniu wydziały promocji, handlu, inwestycji podległe Ministrowi Gospodarki.

Łączne szacunkowe koszty działalności w zakresie internacjonalizacji, w tym promocji gospodarczej, poniesione przez sektor publiczny wyniosły w badanym przez nas okresie ponad 2 mld zł. Należy pamiętać, że na wzrost lub spadek eksportu towarów bardzo często decydujący wpływ mają czynniki o charakterze obiektywnym. Dlatego konieczna jest dywersyfikacja rynków zbytu, tak aby minimalizować potencjalne koszty, jakie mogą w przyszłości ponieść z tego tytułu przedsiębiorcy. Najlepszym przykładem jest sytuacja, z jaką wielu naszych przedsiębiorców miało do czynienia z uwagi na embargo nałożone na polskie produkty spożywcze na rynku rosyjskim.

Szanowni państwo, w ocenie NIK Polska mogła w badanym okresie lepiej wykorzystać szanse wynikające z ekspansji polskiej gospodarki, uwarunkowanej takimi czynnikami, jak uczestnictwo w rynku Unii Europejskiej, rozszerzająca się sieć kontaktów

handlowych, także poza Unią Europejską, czy też korzystny z punktu widzenia eksportu kurs walutowy. Zdaniem NIK brakuje spójnego systemu promocji gospodarczej. Nie ma odrębnej krajowej strategii promocji gospodarczej Polski, a działaniami promocyjnymi zajmuje się szereg podmiotów, które nie są we właściwy sposób koordynowane. Warto o tym wspomnieć – zajęła się tym w ostatnim okresie PricewaterhouseCoopers oraz pan profesor Orłowski, który był jednym z naszych ekspertów podczas panelu ekspertów, który organizowaliśmy.

Spośród wszystkich państw Unii Europejskiej tylko cztery nie posiadają wyspecjalizowanej agencji promocji eksportu, w tym niestety również Polska. W tym okresie nie została stworzona odrębna ogólnokrajowa strategia promocji gospodarczej Polski. Do obowiązujących przepisów prawnych nie została przyjęta jednolita definicja takiej promocji. We wszystkich dokumentach, które określają strategię gospodarczą i proinnowacyjną, jakie zostały przyjęte przez rząd, zostały zawarte jedynie niektóre założenia promocji gospodarczej, jakie częściowo były oparte na już realizowanych przedsięwzięciach.

Zwracamy też uwagę na to, że odrębne strategie promocji gospodarczej miały poszczególne instytucje i podmioty, które były przez nas badane. Mamy do czynienia z sytuacją, w której nie ma ogólnej strategii i koordynacji polityki promocji gospodarczej, ale każdy z poszczególnych podmiotów i instytucji, w tym POT, ma własną strategię promocyjną, również województwa, urzędy marszałkowskie i miasta wojewódzkie, które badaliśmy. Działalność promocyjna podmiotów państwowych, tak jak podkreślałem, nie była we właściwy sposób koordynowana. Próby, które były podejmowane w tym zakresie przez ministra właściwego do spraw gospodarki były nieskuteczne. Przyczynami takiego stanu rzeczy były zarówno niewystarczające uprawnienia ministra do prowadzenia takiej koordynacji, jak i liczne zaniechania oraz niekonsekwencje podejmowanych przez ministerstwo działań.

Skutkiem braku koordynacji oraz należytej współpracy pomiędzy podmiotami państwowymi było niecelowe, a przez to niegospodarne utworzenie dwóch niezależnych od siebie ogólnokrajowych sieci obsługi inwestora o praktycznie tym samym zakresie zadań. W ramach tych dwóch programów operacyjnych wydano łącznie około 62 mln zł. Sytuacja ta zrodziła się w wyniku sporu dwóch podmiotów publicznych – Ministerstwa Gospodarki i Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych.

Szanowni państwo, zdaniem NIK nie było również należytej współpracy ministrów gospodarki i spraw zagranicznych przy organizacji wspólnych misji gospodarczych oraz współdziałania placówek zagranicznych, wydziałów promocji handlu i inwestycji oraz ambasad. Dobrym przykładem, co wyszło podczas kontroli w POT jest fakt, że zagraniczne ośrodki POT nie były informowane o innych przedsięwzięciach, które były organizowane np. przez ambasady czy wydziały promocji handlu i inwestycji (WPHI). W takiej sytuacji mieliśmy do czynienia z dublowaniem wielu zadań i niemożliwością skorzystania z synergii w zakresie promocji. Minister spraw zagranicznych prowadził tzw. dyplomację ekonomiczną. Wykonywał swoje ustawowe obowiązki wspierania przedsięwzięć promocyjnych realizowanych przez ministra gospodarki. Współpraca MSZ i MG miała polegać na informowaniu się o planowanych przedsięwzięciach oraz na poziomie placówek zagranicznych o zamierzonych istotnych działaniach. Wbrew obowiązkowi nie uzgadniano planów działalności promocyjnych ambasad i WPHI. Brak koordynacji i powielanie niektórych zadań WPHI i wydziałów ekonomicznych ambasad osłabiało możliwość osiągniecia większych efektów działań promocyjnych.

W naszej informacji wskazujemy na nadmierną koncentrację wydziałów promocji handlu i inwestycji w Europie – jest 29 placówek spośród 49 ogółem. Warunki prowadzenia biznesu w tym zakresie są na ogół stabilne a informacje ekonomiczne dla przedsiębiorców ogólnie dostępne. Utrzymywanie placówek w krajach Unii Europejskiej uniemożliwia otwieranie placówek – z uwagi na środki finansowe – w krajach perspektywicznych. Zastrzeżenia naszych kontrolerów budzi też proporcja wydatków na działalność merytoryczną i promocyjną WPHI oraz na ich utrzymanie. Kształtuje się ona przeciętnie na poziomie 1:5.

Szanowni państwo, MG i MSZ zapewniały firmom możliwość uczestnictwa w wizytach zagranicznych składanych przez członków rządu. Zdarzały się często sytuacje,

w których informacje, jakie wpływały do przedsiębiorców o takiej misji były przekazywane bardzo późno. W związku z tym przygotowanie po stronie przedsiębiorców nie mogło być właściwe.

Swojej roli nie spełniła też powołana przez prezesa Rady Ministrów Rada Promocji Polski pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych. Rada ta w praktyce nie podejmowała działań na rzecz promocji gospodarczej naszego kraju, nie przekazywała Radzie Ministrów żadnych rekomendacji, nie proponowała i nie opiniowała rozwiązań legislacyjnych w tym zakresie. Przez 5 lat rada zebrała się 16 razy i podjęła 7 uchwał, w tym tylko 3 merytoryczne. Minister gospodarki ani PAIZ nie opracowali odrębnej strategii pozyskiwania bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Inwestycje te są zależne przede wszystkim od koniunktury i stabilności kraju. Podstawowe instrumenty zachęty to finansowe wspieranie inwestycji i tworzenie specjalnych stref ekonomicznych.

Ministerstwo Gospodarki, PAIZ, POT i urzędy marszałkowskie finansowały promocję m.in. ze środków unijnych. Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę na kwestię finansowania promocji po 2020 roku, gdy strumień tych środków prawdopodobnie będzie ograniczony.

Przechodząc do tematu, który z punktu widzenia Komisji jest szczególnie istotny, czyli POT, której działalność również zbadaliśmy, NIK pozytywnie ją ocenia w zakresie promocji turystyki przyjazdowej do Polski. W latach 2010–2015 POT prowadziła działalność promocyjną na podstawie wieloletniego planu o charakterze strategicznym, który podlegał aktualizacji stosownie do występujących potrzeb. Dokument ten wyznaczał generalne ramy postępowania, konkretyzowane następnie w corocznie opracowywanych planach operacyjnych obejmujących okresy dwuletnie. Działania promocyjne na rynkach zagranicznych prowadzone bezpośrednio przez POT polegały głównie na organizowaniu polskich stoisk narodowych na dużych międzynarodowych targach turystycznych. Ich liczba w poszczególnych latach wahała się od 7 do 11. W imprezach tych oprócz POT uczestniczyły także regionalne organizacje turystyczne i przedsiębiorcy z branży. W największych targach, odbywających się co roku w Berlinie w poszczególnych latach uczestniczyło od 28 do 56 przedsiębiorców. Koszty organizacji polskich stoisk narodowych ponosiła w głównej mierze POT. W 2014 r. kształtowały się one następująco – 34,8 mln zł, z których POT desygnował 27 mln zł, a przedsiębiorcy 4,7 mln zł, a regionalne organizacje turystyczne 3 mln zł.

Polska Organizacja Turystyczna organizowała również podróże studyjne dla przedsiębiorców turystycznych oraz dziennikarzy zagranicznych i kampanie wizerunkowo-produktowe. W latach 2014–2015 organizowane były warsztaty polsko-rosyjskie oraz polsko-ukraińskie, w których uczestniczyło łącznie kilkuset przedsiębiorców. POT zajmował się także drukiem materiałów promocyjnych i prowadzeniem portali turystycznych w języku polskim i językach obcych.

Koncentracja działań promocyjnych na rynkach priorytetowych przez POT znalazła odzwierciedlenie w strukturze nakładów finansowych na promocję. Łącznie w badanym przez nas okresie na działania promocyjne POT wydała ponad 430 mln zł, w tym na rynkach priorytetowych 274 mln zł, czyli prawie 64% całości środków. Na pozostałych rynkach wydano 156 mln zł, czyli ponad 36%. Roczne wydatki ogółem wynosiły od 84 mln zł w roku 2011 do 55 mln zł w 2015 roku. Na rynkach priorytetowych wydatkowano od 61 mln zł do 22 mln zł. Najwyższy udział wydatków na rynkach priorytetowych w całości wydatków odnotowano w 2012 roku – prawie 75%.

Szanowni państwo, należy podkreślić, że skontrolowane przez nas podmioty sprawnie wykonywały planowane przedsięwzięcia promocyjne, na ogół osiągając założony stopień realizacji celów. Nie pozwala to jednak na pełną ocenę skuteczności i efektywności działań promocyjnych, rozumianych jako trwałe przekonanie adresatów tych działań do pożądanych zachowań gospodarczych i utrwalenia w nich pozytywnego wizerunku polskiej gospodarki.

W ocenie NIK konieczne jest zbudowanie od postaw systemu promocji gospodarczej, opartego na odrębnej, spójnej strategii. Wiodące przedsięwzięcia promocyjne powinien kreować jeden podmiot koordynujący działania podejmowane przez pozostałe. Przed konsolidacją niezbędne jest także precyzyjne określenie relacji pomiędzy podmiotami

zaangażowanymi w realizację zadań promocyjnych. Naszym zdaniem konieczne jest zapewnienie również wieloletniej stabilności finansowej działalności promocyjnej, która jeśli ma być skuteczna, wymaga ciągłości finansowania. Celowe jest także ograniczenie promocji na rynkach unijnych i intensyfikacja tych działań na rynkach perspektywicznych. Najwyższa Izba Kontroli zgłosiła pod adresem Rady Ministrów wniosek o możliwie szybkie rozpatrzenie projektu ustawy o systemie promocji gospodarczej i skierowanie go do prac parlamentarnych. Z uwagi na ten fakt, cieszy nas to, że Ministerstwo Rozwoju pracuje obecnie nad projektem ustawy o systemie promocji gospodarczej. Liczymy też w tym zakresie na pomoc ze strony pań i panów posłów. Pragnę jeszcze raz podkreślić, że brak spójnej i skoordynowanej promocji gospodarczej państwa nie pozwala w pełni na wykorzystanie potencjału polskiej gospodarki. Odnosi się to również do branży turystycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej kwestii? Analiza jest dość szczegółowo przez pana dyrektora przedstawiona. Chcę jedynie dodać, że zgadzam się z tym, że to martwe ciało u ministra spraw zagranicznych działa odkąd pamiętam. Minister ten ma inne priorytety i ta rada promocji, która skupia najważniejsze osoby w ministerstwie jest nieskuteczna. To nie jest odkrycie NIK – obserwujemy to od dłuższego czasu. To bardziej ciało powołane aby napić się kawy, a nie rozwiązać problem. Miało zapewnić koordynację. Wiadomo, że promocją kraju na zewnątrz zajmuje się wiele instytucji państwa i resortów. Jak to poszyć, aby miało ręce i nogi? Na pewno trzeba szukać innego umiejscowienia, najlepszego, organu, który byłby zainteresowany kreowaniem pracy, o której mówił pan dyrektor i raport NIK. Nie było bowiem działalności merytorycznej. Gdy tego nie ma, nie ma projektów ani rozwoju i wszystko stoi. Na pewno zwrócimy na to uwagę w najbliższym czasie w naszych wnioskach do pani premier. Trzeba podjąć dezyderat, aby rozważyć możliwość innego umiejscowienia tej ważnej z punktu widzenia koordynacji jednostki, która obecnie nie działa – oczywiście powołując się na materiał NIK.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję za uwagę.